

KURYER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni poświątecznych.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska No 2.
Telefon No 328.—Skrzynka pocztowa No 120.

Adres telegraficzny: „Wilno—Kuryer“.

Ceny ogłoszeń:

Nadstawia za jeden wiersz garmonu (w tekście) lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Ogłoszenia zwycięzcy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz petitu 3 kop.

Ogłoszenia „Kuryer“ drukuje tylko w języku polskim.

Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kuryer“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codziennie od 3-jej do 5-jej po południu.

Ceny prenumeraty:

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., za 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 50 kop., na 1 miesiąc 60 kop.

Za odosłanie do domu dopłaca się 10 kop miesięcznie.
Z przesyłką pocztową: rocznie 8 rb., półrocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb. 70 kop., na 3 miesiące 2 rb., na 1 miesiąc 75 kop.

Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb., na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb., na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedynczy numer 5 kop.

Rękopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do redakcji Kuryera Litewskiego w Wilnie“.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: „Do administracji Kuryera Litewskiego w Wilnie“.—Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kuryera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz: w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego, w Grodnie księgarnia Kozłowskiego, w Białymstoku księgarnia Kaufmana, w Działku M. Ziemiński, ul. Dworianska, róg Postojalej, w Witebsku księgarnia M. Zalszupina i czytelnia Czerwinski, w Mohylowie księgarnia Syrdnowej, w Poniewieżu księgarnia S. Szocheta, w Szawelach księgarnia K. Sawicza, w Łucynie Ch. Sujera, w Tauragach księgarnia St. Sutkiewicza, w Smorgonach M. Gordon, w Libawie dom handlowy i. Jacuńskiego, w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, sprzedaż w kioskach gazety „Kijewska Nowosti“, w Żytomierzu K. Ryffert i F. Zienkiewiczowa, w Warszawie biuro ogłoszeń G. Ungra, ul. Wierzbowa No 8 i Aleja Jerozolimska 78, w Łodzi biuro ogłoszeń Jastrzębskiego, w Petersburgu księgarnia Polska (ul. Jekateryńska 2), w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metzl & Comp., w Paryżu biuro ogłoszeń Raczkowski (Cité de Trévise 14), w Pradze czeskiej biuro dzienników A. V. Korec. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Botaniczny ogród. Sala koncertowa.
300—44a—35
Dyrekcja J. A. Szumana. Telefon 364.

Dzisiaj nowy program z udziałem akrobatów w „parterze“
The Harrison.

trupa Sokolskiego,
Duajewa, Tamari-
na, Alewa, Orłowa.

Milutina, Seymour,
kwartet Mascotte,
Toscani, Farina,
Grafina.

Śpiewaczka polska Stefania Zielińska. La bella Anita, Anny Paulus, Stüre, Décadence. Safo Balström.

Szczegóły w afiszach.
Początek o g. 10 wieczorem
Restauracja otwarta
od 2 g. w nocy.

Od Redakcji.

Z powodu strajku pocztowo-telegraficznego, nieotrzymania depeš, gazet i korespondencji, numer dzisiejszy „Kuryera Litewskiego“ wydajemy w zmniejszonym formacie.

SALA MIEJSKA. WYSTĘPY Wandy Siemaszkowej.

Sobota 19 listopada, „W SIECI“, komedia Kisielewskiego.

Niedziela 20 listopada **dzienne przedstawienie**, początek o godzinie 3 po południu. **po cenach niższych:**

DOM OTWARTY, komedia Bałuckiego, wieczorem o 8 godzinie
CIEŃ, komedia Feldmana i **Parodia miłości**, komedia w 1 akcie Gorceyńskiego.

Bilety są do nabycia w księgarni W. MAKOWSKIEGO.

2—66a—2

WIEC RODZICÓW.

W piątek, dnia 18 listopada, o godz. 8-jej wieczorem, w Sali miejskiej odbędzie się zebranie pragnących wstąpić do „Ogólnego Związku rodziców i opiekunów wszystkich średnich zakładów naukowych m. Wilna“ (rządowych i prywatnych, męskich i żeńskich).

Na zebraniu tem opracowaną będzie ustawa Związku i omawiane będą kwestie bieżące.

Biuro Związku: K. Baraszkow, W. Baturin, H. Bernatowicz, A. Blek, J. Jabłoński, Sz. Lewin, B. Matulanis, J. Romm, J. Sumorok, R. Sumorok, T. Szapiro, J. Wygodzki, T. Wróblewski i Wł. Zahorski.

BIAŁOSTOCKIE Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

od nieszczęśliwych wypadków, wzywa życzących przyjąć główną agenturę na gubernię wileńską, do osobistego porozumienia się z dyrektorem, członkiem zarządu, E. W. Dawidowskim d. 19 i 20 b. m. o g. 10—12 i 4—6 w hot. St. Georges.

Strajki urzędnicze.

Nowa plaga nawiedziła całe Państwo Rosyjskie: strajk pocztowy i telegraficzny. Wspomnienie o strajku kolejowym oraz o wszystkich stratach i cierpieniach, z nim związanych, jest jeszcze dość świeże, ażeby było potrzebnym szczegółowo rozpatrywać jego następstwa dla całego społeczeństwa i dla każdego poszczególnego obywatela.

Ale warto się zastanowić nad znaczeniem i moralną wartością tego rodzaju manifestacji. Bo przy obecnym sposobie opinii publicznej, bardzo wiele ludzi, którzy jeszcze nie wyczerpali zasobów nie-

nawieści ku wszystkiemu, co się wiąże z biurokracją, instyktownie współczuje wszystkiemu, co ma charakter walki z tą biurokracją, wcale nie zastanawiając się nad tem, kto jest główną ofiarą tej walki: czy ta znienawidzona biurokracja, czy samo społeczeństwo?

Otóż obecny strajk urzędników zarządu pocztowego i telegraficznego powinien przekonać publiczność, że, dając swoje moralne poparcie podobnym fantazjom przedstawicieli tej lub owej gałęzi, prowadzonych wprawdzie przez Państwo, ale niezbędnych głównie dla samego społeczeństwa, przedsiębiorstw, społeczeństwo bardzo by przypomniało małego Jasia, który sobie palce rżnie, aby tylko mamie dokuczyć.

Urzędnicy pocztowi i telegraficzni są sługami rządu o tyle tylko, że rząd jest pośrednikiem i organizatorem tej niezbędnej gałęzi pracy narodowej i funkcji życia narodowego, za które płaci jednak sam naród.

Niema żadnego porównania między takim strajkiem, a zerwaniem umowy, łączącej robotników z ich pracodawcą. Pracodawca i robotnicy przemysłowi, lub handlowi, nie mają żadnego monopolu, nie zagarnęli dla siebie całej gałęzi danej czynności społecznej, a więc mogą się między sobą wadzić i na złość jeden drugie-

mu wstrzymywać swoją czynność, bez odpowiedzialności nadzwyczajnej wobec narodu.

Tacy pracownicy nie mają wobec publiczności żadnego przywileju: kto z ich pracy nie rad, zwraca się do konkurentów, i może im nawet bezpiecznie wypowiedzieć *verbum veritatis*.

A panowie urzędnicy pocztowi jeszcze gorzej dumnie się drapowali w swój mundur, a jutro, gdy sobie wytargują, kosztem narodu i dzięki powiększeniu jego ciężarów, pewne *quantum* pieniędzy, będą znowu nas traktowali z góry, i na zniecierpliwienie ich przyczepkami obywatela będą spisywali protokoły za ubliżenie „osobie urzędowej przy spełnianiu obowiązków“, aby owego niecierpliwego obywatela na jakiś rok zamknąć do więzienia.

To więc wszystko pozwala powiedzieć, że strajk urzędników i oficjalistów pocztowo-telegraficznych wcale nie ma charakteru swobodnego nieporozumienia między pracownikami a pracodawcą: to jest dezeracja ze służby społecznej.

Trzeba także nie zapomnieć, że podobne strajki urzędnicze stanowią wprost zamach przeciwko woli, nie tylko rządu, lecz i narodu. Poprzedni strajk kolejowy, pomimo cierpień, które spowodował, był przyjęty przez opinię publiczną z rezygnacją lub nawet sympatją, bo szło o zyskanie doniosłych praw, nie dla garstki kolejowych pracowników, lecz dla całego społeczeństwa. Oweżni strajkujący wystąpili jako forpocztą społeczeństwa i wyraziciele jego woli: dzisiejsi występują, jako powstańcy przeciwko społeczeństwu, i przeciw jego woli. Bo społeczeństwo dziś głównie pragnie tego, żeby urzędy i urzędnicy, którzy mają prawo, nie dla garstki kolejowych pracowników, lecz dla całego społeczeństwa. Oweżni strajkujący wystąpili jako forpocztą społeczeństwa i wyraziciele jego woli: dzisiejsi występują, jako powstańcy przeciwko społeczeństwu, i przeciw jego woli. Bo społeczeństwo dziś głównie pragnie tego, żeby urzędy i urzędnicy, którzy mają prawo, nie dla garstki kolejowych pracowników, lecz dla całego społeczeństwa. Oweżni strajkujący wystąpili jako forpocztą społeczeństwa i wyraziciele jego woli: dzisiejsi występują, jako powstańcy przeciwko społeczeństwu, i przeciw jego woli. Bo społeczeństwo dziś głównie pragnie tego, żeby urzędy i urzędnicy, którzy mają prawo, nie dla garstki kolejowych pracowników, lecz dla całego społeczeństwa.

Te pojęcia są tak pewne, tak jasne, że w żadnym cywilizowanym państwie, nawet we francuskiej republikańskiej, ani opinia publiczna, ani rząd, ani nawet prawo karne, nie podobnego nie dopuszczają.

Przeszłoroczny strajk kolejowców, t. z. *ferrovier*, w swobodnych Włoszech upadł, bez szczególnego udziału rządu, pod oburzeniem opinii publicznej.

We Francji zamiar na podobne strajki kolejowe i pocztowe wywołał osobne prawo karne: tam nie tylko takim urzędnikom nie wolno zawiązywać syndykatów, ale sam fakt strajku lub namowy do niego stanowi kryminalny, podległy karze surowej. Bo też demokratyczne, na pół socjalistyczne rządy i izby francuskie wiedzą, że tu idzie nawet o egzystencję kraju i narodu, bo kolejowe, pocztowe i telegraficzne komunikacje, — toż jest podstawa obrony od wroga zewnętrznego.

W końcu, tej samej chwili, kiedy tu pocztą są zamknięte, we francuskim parlamencie przechodzi ustawa, odmawiająca nauczycielom ludowym prawa urządzania syndykatów, dla tego, że i oni sprawują funkcję narodowego życia, która przerwać się pod żadnym pretekstem nie powinna.

Strajk, jako środek rozstrzygnięcia kwestii o wynagrodzenie pracy lub jej unormowanie między pracownikami i pracodawcą, ma prawo do uznania wówczas, kiedy pracownik i pracodawca stoją na równym stopniu i używają równych praw: jeden ma prawo odmówić swojej pracy, drugi ma prawo odmówić zajęcia.

Ale żaden rząd nie może odmówić społeczeństwu wypełnienia zmonopolizowanej poprzednio funkcji życia narodowego, i wzajemnie, pracownicy nie mogą, nie stając w roli wrogów społecznych, wstrzymywać bieg życia narodowego dla swojej osobistej korzyści.

Dla tego też w każdym obywatelu, który się zapatruje na państwo, na naród, na społeczeństwo, nie jak na anarchiczny i chaotyczny agregat walczących między sobą i wzajemnie się niszczących jednostek i grup, lecz jak na spójny, oparty na wzajemności usług, organizm, — obecny strajk pocztowy powinien wywoływać nie sympatję, lecz oburzenie.

H. K. M.

* „Nowosti“ piszą: Warszawski generał-gubernator, Skalon, przybył do Petersburga. Według pogłoszek, odwołanie jego jest ostatecznie zdecydowane. W niedzielę ma być zniesiony stan wojenny w Królestwie Polskiem.

* Do „Rusi“ telegrafują z Cannes, że słynny generał Cierpikoff zmarł w d. 15 listopada o g. 6 m. 30 wieczorem. Pochowanie zwłok odbędzie się w Cannes.

List do Redakcji.

O cholery.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na wiadomość „Kuryera Litewskiego“ (N 65) o przypadkach śmiertelnych cholery w Wilnie, niby ukrywanych przez organy administracyjne, mam zaszczyt zawiadomić Redakcję „K. L.“, że żadnych przypadków cholery dotąd w Wilnie nie było.

Łączę przeto wyrazy głębokiego poważania.

Prezes wileńskiej miejskiej Komisji Sanitarnej:

Dr. med. Cezary Staniewicz.

Wilno
17 listopada 1905 r.

OFIARY

złożone w Administracji „Kuryera Litewskiego“:

Na pomnik Mickiewicza w Wilnie dotąd złożono 2845 rb. 35 kop. W dalszym ciągu złożyli: E. P. 50 rb., Adolf i Konstancja Darewscy-Weryho 15 rb., J. i T. H. 2 rb., A. Brydzyski 1 rb., Wanda Romer z córką 2 rb., dr. Wyżo 5 rb., Marja Wolska 3 rb., Ogółem 88 rb., razem z poprzedniami 2,923 rb. 35 kop.

Na szkołę imienia Mickiewicza dotąd złożono 152 rb. 45 kop., a w dalszym ciągu złożyli: E. P. 50 rb., F. Swolkienowa 10 rb., zamiast wianka ku uczczeniu pamięci dr. Strasssa, Falkowska 1 rb., Wanda Romer z córką 6 rb., Ogółem zebrano 67 rb. Razem z poprzedniami 219 rub. 45 kop.

Na naukę języka polskiego na Litwie dotąd złożono 249 rb. 70 kop., w dalszym ciągu złożyli: Kamil Przybytek 9 rb. Razem z poprzedniami 238 rb. 70 kop.

Na głodnych i pozbawionych pracy, oraz tych, co w sprawie narodowej uciepili podczas zaburzeń w Królestwie Polskiem dotąd złożono 191 rb. 60 kop., w dalszym ciągu złożyli: Kasper Turlaj 1 rb., Marja Kielewska 10 rb., F. Swolkienowa 10 rb., Marja Borodiczowa 2 rb., P. H. 3 rb., K. H. 1 rb., Władysław Soliman 10 rb., Wanda Romer z córką 2 rb., Ogółem złożono 39 rb. Razem z poprzedniami 230 rb. 60 kop.

Na rzecz biblioteki katolickiej ludowej dotąd złożono 22 rb., w dalszym ciągu złożyli: Kasper Turlaj 2 rb., Wanda Romer z córką 2 rb. Razem z poprzedniami 26 rb.

Na głodnych miasta Wilna dotąd złożono 27 rb., w dalszym ciągu złożyli: Kasper Turlaj 1 rb., dr. Wyżo 5 rb., razem z poprzedniami 33 rb.

Kronika krajowa.

WILNO.

— **Wiadomości kościelne.** Jutro, dnia 19 listopada (2 grudnia), w kaplicy wileńskiego Towarzystwa dobroczynności obchodzi się rocznica uroczystości św. Stanisława Kostki, z powodu czego odbędzie się solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, suma o g. 8 z suplikacją, nauką i procesją, nieszpory o g. 4 z procesją.

cesją. Po wszystkich innych kościołach wileńskich, jako w dzień powszedni i sobotni, nabożeństwa zwyczajne.

— **Zmiany w hierarchii kościelnej.** Z rozporządzenia J. E. Biskupa wileńskiego, Edwarda barona Roppa, filjalista Butrymańskiego kościoła, pow. lidzkiego, ks. Jan Zamejdz naznaczony proboszczem Rozankowskiego kościoła. Zarząd zaś Butrymańska filja powierzono tymczasowo proboszczowi Bieniakońskiego kościoła, jako plebanowi, w którego parafii pomieniona filja się znajduje.

— **Teatr polski.** Wczoraj Siemaszkowa grała w „Mazepie“ Słowackiego.

Sprawozdanie obszerniejsze z wieczoru wczorajszego i z poprzednich przedstawień podamy jutro w feljetonie.

Dzisiaj Siemaszkowa gra Julkę w „Sieci“ Kisielewskiego.

Ta „szalona Julka“ jest wspaniałą kreacją znakomitej artystki. W Warszawie, Krakowie i Lwowie w roli tej Siemaszkowa świeciła tryumfy niebywałe.

Sama sztuka jest wysoce interesująca i oryginalna. Bije z niej zapał młodzieńczy, ogromny rozmach artysty.

Teatr powinien być dziś przepelniony.

— **„Z nad Wilji i Niemna“.** Nakładem księgarni W. Makowskiego w Wilnie ukazała się książka zbiorowa pod powyższym tytułem, poświęcona pamięci Adama Mickiewicza i Tomasza Żana w 50-tą rocznicę ich zgonu. Na książkę tę złożyły się utwory autorów, mieszkających na Litwie, a mianowicie: Elży Orzeszkowej, Wacława Makowskiego, Adama Karpowicza, Hieronima ks. Druckiego-Lubeckiego, ks. Jana Kurczewskiego, Leony Jastrzębskiej, dra Władysława Zahorskiego, Wandalina Szukiewicza, Henryka Skirmunta, Marji Rodziewiczówny, Melanji Czarkowskiej, Ludwika Czarkowskiego, Emilji Węslawskiej, ks. Edwarda Milkowskiego, Józefa Bielińskiego, Emmy Jeleńskiej, Franciszka Jurjewicza, Wandy Pelickiej, E. Pawłowicza, Stanisława Mikulicza, Kazimierza Zdzichowskiego, Ludwika Żykiej, dra J. Talko-Hryniewicz, Wily Zyndram-Kościałkowskiej, Konstantego Skirmunta, Kazimierza Ostachiewiczowej, Z. Włodowicza, Józefa Stan. Wierzbickiego, Lucjana Uziębły, Henryka Mościckiego, Henryka Ochenskowskiego, Wilhelma Bruchnalskiego i Heleny Ochenskowskiej. Z literatów, mieszkających na Litwie, brak w tej książce interesującej jedynie p. Czesława Jankowskiego i p. Napoleona Rouby. Wydanie książki jest bardzo staranne i ozdobione ilustracjami pp. B. Balzukiewicza, Józefa Balzukiewicza, Zofji Dembowskiej, S. Fleury, St. Jarockiego, J. Jodkowskiego, Juraszajusa, Fr. Jurjewicza, Onichimowskiej, Janiny Puttkamerówny, Heleny Römerówny i Bolesława Rusieckiego. Ocena książki zbiorowej podamy wkrótce.

— **Język polski.** Na ostatnim posiedzeniu wileńskiego Towarzystwa lekarskiego debaty odbywały się po polsku pierwszy raz od lat czterdziestu kilku. Zainaugurował powrót języka polskiego dr. Strzeżmiński, referując rozprawę o przyczynach i leczeniu choroby ocznej „chala-zim“. Jak wiadomo z dniami 1-go listopada upłynął termin, od którego język polski pozyskuje prawa obywatelskie wszędzie tam, zkad był wygnany, o ile nie zastrzeżono utrzymywania języka rosyjskiego w pewnych imiennie wyliczonych instytucjach.

Język polski może być tedy używanym w rozprawach i korespondencji wewnętrznej w Towarzystwach rolniczych, asekuracyjnych akcyjnych i wzajemnego ubezpieczenia, w Towarzystwie dobroczynności, w Towarzystwie opieki nad ubogimi, przytulku dla dzieci i w kuratorium trzeźwości (gdy z czasem pomieniona instytucja zlać się będzie musiła z koniecznością z kuratorjum ubogich). Podobnie język polski może być wprowadzonym w Towarzystwach pomologicznym, rybackim, homeopatycznym i t. p.

W tych dniach grupa ławników Polaków wniosła do prezydenta miasta poda-

nie w sprawie wprowadzenia do biurowości magistrackiej języka polskiego. Należy sprawę tę jaknajprędzej zatwierdzić, postępując się w całej pełni prawem, jakie wypływa z Manifestu. Nie mamy potrzeby robić sobie jakiejś subiekcji, albo bojaźliwie wstrzymywać się, skoro przysługuje nam dziś do tego prawo.

Należy dziś, zaraz, na mocy interpretacji rozporządzenia o dwujęzycznych szyldach, zmienić na dwujęzyczny napis na lokalu magistratu, jako też na tablicach z nazwaniami ulic podawać nazwy polskie. Lombard, kamera licytacyjna, kamera dezygnacyjna, stacja elektryczna, komisja sanitarna, — wszystko to ma prawo i powinno natychmiast w nagłówkach blankietowych, na tablicach szyldowych i w obsłudze wewnętrznej, wprowadzić język polski.

— **Wieczór litewski.** W niedzielę, dnia 20 listopada (3 grudnia), w sali klubu kolei polskich przy ulicy Chersońskiej, odbędzie się wieczór litewski, urządzony przez nowoorganizowane Towarzystwo dramatyczno-wokalne „Vilniaus Kankles”. Na program wieczoru złożą się: dramat w 4-eh obrazach p. t. „Isz tamosi i szwiesa” i farsa jednoaktowa p. t. „Neatmezgamas Mazgas”. Wieczór zakończy występ chóru, który pod dyktando p. Piotrowskiego wykona szereg litewskich pieśni ludowych. Bilety sprzedają się w księgarni litewskiej przy ul. Ostrobramskiej N 10.

— **Strajk w szpitalach.** Wczoraj od samego rana w szpitalach: Sawicz, Żydowski i Św. Jakóba zastrajkowali felerzy i niższa służba. Strajk nosił charakter tylko ekonomiczny; żądano podwyższenia pensji o 100%. Zarządy szpitalne uczyniły zażość żądaniom pracowników, ale tylko do Nowego Roku. Potem kwestja ta pójdzie na rozpatrzenie głównej inspekcji medycznej w Petersburgu.

— **Rezolucja.** W dniu onegdajszym odbył się wiec urzędników pocztowo-telegraficznych w Wilnie, na którym uchwalono taką rezolucję:

Przyjmując pod uwagę:

1. że w Manifestie z dn. 17. października, w tem pierwszym ustępie polityczno-biurokratycznego rządu, wywalczonym przez lud rewolucyjny, — wyraźnie powiedzianem jest o „rzeczywistej niedożytkowości” i „wolności stowarzyszania się”;

2. że z punktu widzenia prawnego, Manifest ten, będąc prawem, usuwa wszystkie poprzednie, niegodne z nim prawa;

3. że usiłowania pewnych agentów rządu tłumaczenia praw według swego widzi mi się — są gwałtem, któremu podlegać nikt nie jest obowiązany;

4. że, pozbawiając nas, urzędników, praw obywatelskich, rząd tem samem zalicza nas do niepoczytalnych, lub zhańbionych sądownie — my, urzędnicy poczty i te-

legrafu, zebrani w Wilnie na wiecu w liczbie 350-u dn. 16 listopada, **uchwaliliśmy:**

1. prawa, zdobyte przez lud drogą rewolucyjną, są też i naszymi prawami;

2. zamknięcie zjazdu i aresztowanie naszych kolegów mocno nas oburza;

3. solidaryzując się z naszymi kolegami — delegatami i będąc mocno przekonani o bezprawności postępów rządu, podajemy do wiadomości, że nikt z nas nie przystąpi do pracy dotąd, aż będą uwolnieni koledzy nasi i będzie im dana możliwość spokojnego kontynuowania działalności zjazdu;

4. wszystkich współpracowników naszych, którzy jeszcze do nas nie przylączyli się, wzywamy, aby stanęli w szeregach naszych, bo w chwili walki rewolucyjnej z bezprawiem i gwałtem, każdy kto nie z nami, ten przeciwko nam.

— **Strajk pocztowo-telegraficzny.** Na rozkaz tutejszej zwierzchności pocztowo-telegraficznej, wydany w dzień rozpoczęcia się strajku, wczoraj d. 17-go listopada, przybyli do Wilna urzędnicy telegrafici z powiatowych kantorów i oddziałów pocztowo-telegraficznych gub. wileńskiej i kowieńskiej. Urzędnicy ci jednak do pracy na wileńskiej stacji telegraficznej nie stanęli i przyłączyli się jednomyślnie do strajkujących kolegów. Obecnie obowiązki telegrafistów pełni niewielka grupa saperów. Gmach poczty i telegrafu jest strzeżony przez wojsko.

— **Wiec.** Wczoraj d. 17-go listopada, w południe, w sali Smażeniowicza odbył się drugi wiec urzędników pocztowo-telegraficznych. Mówiono na nim o przedłużeniu strajku na pewien czas, aby dać możność wysłanemu delegatowi na zjazd pocztowo-telegraficzny w Moskwie przystąpić do obrad nad sprawami natury ekonomicznej i politycznej.

— **Telefon.** Wileńska centralna stacja telegraficzna była wczoraj czynną mimo strajku pocztowo-telegraficznego. Dyżurowali podobno saperzy.

— **Ze szkół.** Wczoraj rozpoczęły się lekcje w klasach VII i VIII gimnazjum drugiego. W gimnazjum pierwszym rozpoczęły się lekcje we wszystkich klasach.

— **Sprostowanie.** Gazety miejscowe, donosząc o zebraniu właścicieli domów m. Wilna w d. 10 b. m., umieściły nazwisko d-ra Jana Wyżgi, przypisując mu godność członka komisji dla organizacji strażki miejskiej. D-r Wyżgo upoważnia nas do oświadczenia, że wiadomość ta jest mylna, bo d-r W. na zebraniu właścicieli domów nawet nie był.

— **Samobójstwa.** W Nowo-Wilejsku (15) 23 list. student uniwersytetu petersburskiego, Aleksander Dumski, wystrzelił z rewolweru, o g. 7 z rana odebrał sobie życie. Przyczyna samobójstwa ma być romantyczna.

Tegoż samego dnia w Wilnie, w domu Romaniowskiego, przy ul. Raduńskiej, o g. 6 i pół wieczorem, syn maszynisty petersbursko-warszawskiej

kolei, Aleksander Dubinin, oturł się. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Trup dziecka.** Dnia 16 (29) listopada o g. 10 z rana, w domu pod N 1, przy zaułku Ignacowskim, na dziedzińcu znaleziono podrażniony trup nowonarodzonego dziecka, chłopczyka, który odniesiono do trupaizni szpitala Sawicz.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 7 wypadkach, a mianowicie: 1) otrucie wódką, 2) historia, 3) rana tłuczona głowy, 4) igła w palcu, 5) rana cięta ust, 6) cztery rany nożowe głowy, 7) katar gardła.

— **Przyjechali do Wilna:** ob. Kazimierz Szczużyński, urz. wydz. kraj. z Galicji; Gustaw Chryst (hotel St. Georges) radz. kol. Bron. Kiersnowski (hotel Katarzyni); ob. Stanisław Chyżyński, gen.-maj. Konstanty Dworzycy, ob. Gabriel Zaleski, art. Maria Cieplik (hotel Sokolowski); ob. Apolinary Rodziejew, ob. Michał Komar, kup. Ajzik Dymyszko (hotel Europejski).

— **Wyjechali z Wilna:** ob. Kazimierz Bulharyn, ob. Tadeusz Paprocki, ob. Wacław Wysomirski, podp. Grzegorz Bogusławski, kap. Michał Bobylew, kup. Jankiel Karnowski, Wawrzyniec hr. Puttkamer, Stanisław hr. Mohl, ob. Stanisław Kozicki, ob. Eugenja Jankowska, ob. Józef Cybulski, ob. Edmund Pilsudski, ob. Edward Kozłowski, ob. Edmund Tukałto, kap. Wiktor Saweljew.

OSTROWIEC, gub. wileńskiej.

— **O zwrot kościoła.** Obywatele m. Ostrowca, katolicy, czynią usilne starania o objęcie napowrót w posiadanie dawnego kościoła, przeobrażonego po roku 1863 na cerkiew. Ostatniemi czasy całe masy przeszły na katolicyzm, tak, że parafian prawosławnych jest zaledwie kilku.

ŚWIĘCIANY.

— **Napady.** W m. Kukuciszkach, pow. święciańskiego, dnia 15 (28) listopada, o g. 3 po południu, banda, złożona z 14-tu ludzi, uzbrojonych w rewolwery, dubeltówki, szpiczury sprężynowe i napaści, napadła na monopol wódczany, który do szczytu zabrawała. Tegoż samego dnia pod wieczór, taka sama banda zjawiała się w m. Skoduciszkach, i po wtargnięciu do miejscowego monopolu skarbowego, uczyniła w onym wielkie spustoszenie, przyczem zranieni zostali: dwaj ziemscy strażnicy i zawiadowca monopolu. Śledztwo ujawniło, że owi rabusie wtargnęli z gub. kowieńskiej.

Ferment w policji.

Dnia 15-go listopada w Petersburgu odbyły się prywatne narady rewirowych, na których bardzo dużo rozprawiano o nienormalnych wymaganiach sier rządzących względem policji, co w następstwie wywołuje fałszywy i nader przykry stosunek organów policyjnych do społeczeństwa.

Wymagania te wywołały ten skutek, że ogół wrogo i niedowierzająco patrzy na stójkowych i rewirowych i zalicza ich do „czarnej sotni”. Na tych warunkach „dalszy *modus vivendi*” jest niemożliwym i niezgodnym z godnością człowieka.

Żądania rewirowych są następujące: 1) Aby godnie wypełniać obowiązki, stan materialny musi być polepszony, gdyż inaczej konieczność zmusza iść się środków niegodnych, t. j. brać łapówki. Pensja musi być podwojona, konieczne są

djęty przy wyjazdach, i specjalne środki na mundury. Oprócz tego muszą być wydane pieniądze, w sumie 230,000 z %, zastrzymane w kasie emerytalnej.

2) Wszelkie potrącania z pensji muszą być skasowane; po 20 zaś latach służby emerytura powinna być w wysokości otrzymywanej pensji, w wypadkach utraty zdrowia — ta sama emerytura bez względu na ilość lat wysłużonych.

3) Co miesiąc stójkowi i rewirowi powinni mieć conajmniej 4 dni wolne i raz na dwa lata powinni korzystać z urlopu dwumiesięcznego, aby mógł uwzględnić potrzeby kulturalne oraz społeczne, o których dotąd żadnego pojęcia nie mają.

4) Niechęć i wrocie usposobienie ludności do rewirowych wywołana jest tem, że władza samowolnie nakazywała im spełniać różne nielegalne funkcje, pomimo ich woli. Skutkiem tego, mając na względzie rehabilitację względem obywateli, oraz wzbudzenie do siebie zaufania, rewirowi żądają, aby im polecono spełniać tylko obowiązki, wyrażone w zasadniczych prawach, nie zaś w tajnych i jawnych cyrkularzach.

5) Obecnie władza obchodzi się z rewirowymi nader brutalnie; żąda od nich służalstwa i uniżania się, rewirowi zatem żądają, aby im przyznano godność ludzką i obchodzono się grzecznie.

6) Posady pomocników komisarzy winny być ofiarowywane nie oficerom, wypędzonym z pułków, lecz zdolniejszym rewirowym.

7) Policja powinna podlegać nie władzy administracyjnej, lecz samorządowi miejskiemu.

Mając na względzie powyższe, rewirowi petersburscy wzywają towarzyszy stójkowych i rewirowych całej Rosji do zjednoczenia się, w celu walki o powyższe żądania i w celu zmycia z siebie plamy nalenia do „czarnej sotni”.

Środki walki — strajk ogólny.

W tym samym czasie 240 rewirowych m. Warszawy podali oberpoliemajstrowi petycję z podobnymi żądaniami, prosząc o zwolnienie z funkcji żandarmskich przy rewizjach politycznych etc.

Bardzo ciekawie!

Ostatnie wiadomości.

Z powodu strajku pocztowo-telegraficznego, nie otrzymaliśmy ani gazet, ani telegramów agencyjnych.

W drodze prywatnej otrzymaliśmy wczoraj kilka gazet petersburskich (i jedną warszawską, mianowicie „Warszawski Dziennik”).

Z nich więc podajemy ważniejsze telegramy.

Sewastopol, 14 (27) listopada. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Komendan-

towi twierdzy Nieplujewowi nadano prawa głównodowodzącego. Przybywają tu morzem wojska z Odessy i innych miast. Główny dowódca był na wszystkich statkach floty, lecz nie wszędzie został należycie przyjęty. „Oczakowa” nie odpowiedział. Z nadejściem wieczoru wszystko zajmowane jest przez wojsko. Do marynarzy przybyła deputacja fortecznej artylerji, spotkana przez chór muzyki. Wieczorem miała wyruszyć na pełne morze eskadra, lecz zaniechała tego zamiaru. Jutrzejszy dzień ma być decydującym; sądzą, że jeśli przeciw marynarzom użyta będzie zbrojna siła, eskadra zburzy miasto. W mieście panika, wszyscy opuszczają je, kolej jest nieczynna.

Sewastopol, 15 (28) listopada. Eskadra nie wyruszyła. Dowództwo nad „Oczakowem” objął dymisjonowany lejtenant Szmidi, z nim razem udał się nieznany oficer piechoty. Dziś mija wyznaczony termin poddania się marynarzy.

Moskwa, 15 28 listopada. Na imię hr. Witte wysłano z Moskwy w d. 15 listopada następującą depeszę:

Wasza Ekselencjo! Minister spraw wewnętrznych, p. Durnowo, wkroczył na drogę zawieszania wolności, udzielonych przez Manifest z d. 17 paźdz., i stosując do nas art. 788 (zwolnienie z obowiązków bez podania prosby), agituje przeciw emancypacyjnemu ruchowi Pańskiego ministerjum. Ponieważ minister postąpił nielegalnie, wszechrosyjski zjazd delegatów oficjalistów poczty i telegrafu nie uznaje zwolnienia swych współtowarzyszów i zastosoany przeciw nim środek ignoruje, zaznaczając tylko sam fakt, Odwołujemy się do społeczeństwa, związków, proletariatu i wioślan, i jeżeli rozmysłne represje nie zostaną przez Pana w ciągu 12 godzin usunięte, zrzucając z siebie wszelką odpowiedzialność, poprzemy nasze prawa przez jednomyślny strajk. Pełnomocnicy zjazdu delegatów: Rode, Czerwinski.

Christianja, 14 (27) listopada. Król w odpowiedzi na mowę prezesa storthinga, podkreślił zaszczytne stanowisko, które zajmuje storthing w konstytucji i w sercach wszystkich Norwegów. Król oświadczył, że wspólna ze storthingiem praca, zgodnie z zasadniczymi prawami państwa, będzie dla niego najżywszą radością.

Paryż, 15 (28) listopada. Międzynarodowa eskadra wpłynęła do portu w Mitylenie bez salutowania. Wyładował desant z 400 ludzi, którzy zawiądzali komorą celną, telegraficzną stacją i innymi punktami miasta. Turecka załoga opuściła koszary, które obecnie są pod dozorem oddziału austriackiego.

Sekretarz Redakcji

J. Ursyn.

O G Ł O S Z E N I A.

KORRESPONDENCJA PRZYJACIELSKA.

I.

List gen. Aleksiejewa do gen. Stessela.

Mój Stesselu, przyjacielu!

Wzywam ciebie do apelu,

Na paryski bruk.

Życie tutaj znakomite:

Brzech napchany, gardło syte

I zabawy huk.

Kobiet mnóstwo... Małe, duże,

Lepsze niżli w Port-Arturze,

A wiesz: w to mi grał!

Choć zagarniaj je co kroku,

Z przodu, z tyłu albo z boku,

Prawo prosto rąk!

Przyjeżdż, usłysz prosby moje,

Oba z tobą my heroje,

Mity Stessel mój!

Ty się chował w Port-Arturze,

Ja w Mugdenie siedział w dziurze,

Wytrzymał bój.

Wszak cię puścił twa Praskowja,

Powiesz: dla słabości zdrowia

I gotowe, ot...

Tu szampańskie, piękne damy...

Pożyjemy, pohlumamy,

Na kazonnój szczie.

II.

List gen. Stessela do gen. Aleksiejewa.

Aleksiejew! Jak Bóg w niebie,

Nie poprawił Mugden ciebie,

Ni Arturki Port.

Tobie zawsze: szampań, damy,

Zawsze, widzę, taki samy...

Ach, ty stary ozorli!

Radby z tobą na kraj świata,

Lecz ja w roli Cyceynata,

Orzę ziemi szmat.

Szablę złotą, jaj się ptuga—

Tak to ceni się zastęga...

Dolę na nasz brat!

Prosił wsparcia—odmówili:

Kazna pusta jest w tej chwili,

Radz sobie jak bądź...

Żal mi, szkoda... wszyscy djabli!

Ze od Franków złotej szabl!

Nie dążyłem wiać.

Teraz jechać ja nie mogę,

Bo wysłałem żonę w drogę,

Mimo deszczu, słońca.

Pojechała do Kostromy,

Gdzie kupować będzie domy,

Na kazonnój szczie.

„Mucha”.

LABORATORIUM
St. Górskiego,
Warszawa-Leżno,
12.

Nagrodzone na wystawach Paryskiej i Hygienicznej wielkimi medalami złotymi i srebrnymi za nieszkodliwość i skuteczność wyrobów.

„Arago” znany i najpewniejszy środek na wyniszczenie odłósów i brodawek 30 i 50 k.

Konserwator włosów podług D-ra Lasara 80 k., rb. 1.25 i 2.25 k.

Agatol. Proszek i eliksir tymolowe do konserwacji dzieł i czyszczenia zębów 20 i 35, eliksir 30 i 50 k.

Crem „Venus”. Specjalny kosmetyk dla pań, niczem nie zastąpiony, dla upiększenia cery, usunięcia plam, piegów, przyszczy i węgów, 50 k. i rb. 1.

Puder „Venus”. Hygieniczny, wytwornie i starannie przygotowany 15, 30, 50 k. i rb. 1.

Żądać wszędzie. Wysyła za zaliczeniem pocztowem. 30—6a—15

W CUKIERNI NA DZIKIGAS,

— Symcha, Symcha, skąd się bierzecie, ciagle tyle straszol na ulicy?

Oj, oj, Jojne, jak wy nie rozumiecie! Przecież to są te same strzaly, które się zapomnieli wystrzelić na Dalkim Wschodzie!

„Mucha”.

W PRACOWNI ARTYSTYCZNEJ

Marji Herbert-Heybowicz

Wilejska, dom Kitz 1-e piętro.

Kursa malarstwa dekoracyjnego i sztuki stosowanej dla Pań.

Malowanie na wszelkiego rodzaju tkaninach, oraz na drzewie, skórze i szkłe. Malowanie nie wypierającami się farbami Helios, stosowane do sukien i bluzek damskich z batysty, piki, gazy, jak również do bielizny stołowej. Malowanie gobelinów.

Rzeźba skandyńska (Kerbschnitt). Wypalanie na akasmiel, skórze, drzewie, od najdelikatniejszego aż do wypalania—rzeźby (Tiefbrand). Koloryzacja fotografii.

Malowanie cieniowane haftem i złotem na parawan, ekrany i bluzki.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą bibliotekę dzieł traktujących o sztuce.

Pracownia egzystuje od lat 10-ciu, posiada do 4000 plansz modeli stylowych i fantazyjnych i dużą